

ИНСТИТУТ ЗА СРПСКОХРВАТСКИ ЈЕЗИК

**ЈУЖНОСЛОВЕНСКИ ФИЛОЛОГ**  
ПОВРЕМЕНИ СПИС ЗА СЛОВЕНСКУ ФИЛОЛОГИЈУ И ЛИНГВИСТИКУ

Ову књигу Филолога уредили  
*М. ПАВЛОВИЋ Р. БОШКОВИЋ М. ПЕШИКАН*

Секретар  
*Ж. СТАНОЈЧИЋ*

Књ. XXX — св. 1—2

БЕОГРАД  
1973

*Klemens STEPNIAK*

(Warszawa)

## POLSKA GWARA ZŁODZIEJSKA

Charakteryzując języki tajne wybitny językoznawca polski Jan Baudouin de Courtenay wprowadza podział dialektów na terytorialne (wiejskie) i socjalne (środowiskowe, zawodowe). Jest to, jego zdaniem, podział poziomy i pionowy.<sup>1</sup>

Dialekty środowiskowe powstały w wyniku społecznego zróżnicowania (nawarstwiania się) i od dialektów terytorialnych wyodrębniają się m. innymi słownictwem, w pewnym stopniu składnią i fonetyką.<sup>2</sup>

Języki tajne, których współczesną reprezentantką jest u nas przede wszystkim polska gwara złodzieska, wchodzą w zakres dialektów środowiskowych. Bronisław Wiczorkiewicz wskazuje na bardzo bogatą społeczno-historyczną tradycję znamionującą języki tajne:

„Zawsze klasy społeczne będące poza nawiasem życia swojego społeczeństwa posługiwały się językiem specjalnym, tajnym, który nie był dostępny i zrozumiały dla niewtajemniczonych. (...) Wszystkie niemal narody Europy i Azji miały swoje argot. W Anglii jest to 'slang' albo 'cant', w Niemczech 'Rotwelsch', 'Gaunersprache', w Hiszpanii 'xerigonza', w Portugalii 'calao', w Holandii 'bargoens', w Czecho-

---

<sup>1</sup> p. Baudouin de Courtenay, wstęp do „Białej muzyki“ P. F. Trachtenberga, Petersburg 1909, str. XII.

<sup>2</sup> Zagadnienia te wielostronnie zbadał i wyjaśnił prof. dr Bronisław Wiczorkiewicz w swoich licznych interesujących publikacjach (p. m. innymi: B. Wiczorkiewicz. O gwarach środowiskowych, „Poradnik Językowy“ 1961r., z. 5, sta. 225 i nast. O języku Wiecha i tak zwanych wiechizmach, „Przegląd Humanistyczny“ 1959r., nr 6/15, str. 38 i nast., Słownik gwary warszawskiej XIX wieku. Warszawa 1966r., Gwara warszawska dawniej i dziś, Warszawa 1968r.).

słowacji 'hantyrka' itp.<sup>3</sup> Każda grupa społeczna i każdy zawód tworzą i posługują się swoim argot — językiem tajnym, specjalnym:

„Owa gwara prostego człowieka — pisze Wieczorkiewicz — jest wyrazem siły mas, ich krytycznego stosunku do życia i otaczających nas zjawisk, wyrazem szczerego i bezpośredniego humoru, który jest znamieniem inteligencji oraz niekiedy i zdecydowanej postawy wobec przemocy.“<sup>4</sup>

Polska gwara złodziejska jest społeczno-historycznym zjawiskiem językowym zrodzonym z potrzeb i dążeń ludzi marginesu społecznego, głównie złodziei. W swym historycznym rozwoju podlegała ciągłym, niejednokrotnie bardzo szybkim przeobrażeniom i zmianom, uwarunkowanym czynnikami ekonomicznymi i społeczno-kulturalnymi, ale także subkulturowymi (kryminogennymi). Krzywdzące stosunki ekonomiczno-społeczne znamienne dla epoki feudalizmu, wpływały na rozkwit przestępczości, zwłaszcza skierowanej przeciw mieniu. W związku z tym rodzi i rozwija się polska gwara złodziejska, spełniająca określone funkcje społeczne, będąca przejawem swoistym buntu biedoty przeciwko panującym, niesprawiedliwym stosunkom stanowym poniżającym godność ludzką. Znaczny rozkwit gwary zaznacza się w okresie Odrodzenia, co wiąże się głównie z rozwojem XIV — i XV-wiecznych miast polskich na tle zaostrzających się antagonizmów stanowych pomiędzy feudalami, chłopstwem i mieszczaństwem, jak też między możnowładztwem duchownym i świeckim. W miastach ówczesnych zaznacza się wyraźny wzrost przestępczości i recydywy złodziejskiej. Złodzieje zawodowi łączą się w zamknięte grupy i wąskie społeczności, tworzące własne wartości subkulturowe i odrębny od ogólnego język tajny. Chodzi bowiem o usprawnienie działalności przestępczej, o zachowanie konspiracji oraz o obronę interesów złodziejskich przed władzami i ogółem społeczeństwa. Stąd XVI-wieczna gwara złodziei polskich — znana m. innymi z „Tragedii o Polskim Scylurusie“ — cechuje się wysokim stopniem tajności.<sup>5</sup>

Gwara złodziejska okresu Odrodzenia posiada już znaczny zasób słownictwa przede wszystkim rodzimego, utworzonego głównie na podłożu gwar ludowych i miejskich. Zaznaczają się w niej również wpływy obce, szczególnie niemieckie, w mniejszym zakresie czeskie i węgierskie. Pod

<sup>3</sup> Bronisław Wieczorkiewicz, O języku Wiecha i tak zwanych wiechizmach, „Przełąd Humanistyczny“ 1959r., nr 6/15. str. 38—40.

<sup>4</sup> op. cit. 40.

<sup>5</sup> Interesujące i przekonywujące próby objaśnienia w teiże „Tragedii“ dialogu, prowadzonego między Złodziejem Ktosiem i Pijanicą Matysem, podjęli m. innymi: Aleksander Brückner (w „Archiv für Slavische Philologie“, von Jagić, Berlin 1891r., t. XIII, st. 412—414) oraz Stanisław Rospond i Julian Krzyżanowski (w książce pt. Jan Jurkowski „Tragedia o Polskim Scylurusie“, wyd. P.A.N., Ossolineum, Wrocław 1953r.).

względem terytorialnym widoczny jej rozkwit wystąpił w południowo-zachodniej Polsce i w Krakowie, który już wtedy był wyróżniającym się ośrodkiem życia gospodarczego i kulturalnego kraju.

W omawianym okresie zaznacza się także bardzo poważny wpływ polskiej gwary złodziejskiej na rozwój literatury sowizdrzałskiej i języka potocznego. Do gwary tej chętnie sięgają wędrowni rybacy, waganeci, żebracy i przestępcy, np. zbójnicy, oszuści, szulerzy i im podobni.

Szczególnie dynamiczny rozkwit gwary złodziejskiej przypada na drugą połowę XVIII stulecia i na wiek XIX, w dobie kształtowania się i rozwoju kapitalistycznych stosunków społeczno-ekonomicznych. Pogłębiające się rozwarstwienie i pauperyzacja wsi polskiej doprowadziły do masowego wzrostu war. tyw. tzw. ludzi luźnych, którzy w poszukiwaniu środków do życia przenoszą się z miejsca na miejsce, zasilając często w ośrodkach wielkomiejskich rzesze lumpenproletariatu, także środowiska przestępcze.<sup>6</sup> Przestępczość skierowana przeciwko mieniu osiąga wówczas niebywałe wprost rozmiary. Tworzą się zorganizowane środowiska przestępcze, skoncentrowane w określonych dzielnicach biedoty wielkomiejskiej, podobnych do tych, których przerażający obraz ukazał Fryderyk Engels w swoich pełnych humanitaryzmu, przejmujących opisach nędzy proletariatu londyńskiego i Manchesteru lat 40-tych XIX wieku.

Gwara złodziejska tej epoki charakteryzuje się poważnym stopniem rozwoju i jest istotnym czynnikiem organizującym świat przestępczy. Zarysowała się w postaci współczesnej w swych kierunkach i tendencjach rozwojowych, które znajdują głębsze odbicie w późniejszej gwarze początków XX wieku i lat międzywojennych. Ukształciła w swym łonie warstwę słownictwa głównie rodzimego, które stało się podstawą dalszego rozkwitu i weszło z czasem na stałe do jej zasobu leksykalnego. Rozbicie dzielnicowe Polski wpłynęło na pewne zróżnicowanie terytorialne ówczesnej gwary, jednakże w swej zasadniczej postaci była ona od zarania zjawiskiem ogólnopolskim i jednolitym pod względem geograficznym, wpływającym również na rozwój polszczyzny.

Katakлизм I wojny światowej i związane z nią skutki życia powojennego, następnie okres sanacji i dotkliwe kryzysy gospodarcze doprowadziły do niesłychanego rozkwitu zorganizowanych środowisk przestępczych. W przestępczości zawodowej naczelną rolę zajmują wówczas niewątpliwie środowiska złodziejskie o daleko posuniętej specjalizacji przestępczej. Wskazane procesy, jak również bardzo silna językowa tradycja złodziejska, spowodowały

<sup>6</sup> Procesy te uwidaczniają się zwłaszcza po reformach uwłaszczeniowych (w roku 1848 — w Prusach i Galicji oraz w roku 1864 — w Królestwie Polskim).

szczytowy rozkwit tej gwary w okresie międzywojennym. Wystąpił w niej wyraźny podział na tzw. języki specjalne, ściśle odpowiadające poszczególnym dziedzinom kradzieży. Jednocześnie wzbogaca się także o słownictwo z gwar złodziejskich i przestępczych innych krajów i nie można wykluczyć przypuszczenia, że stała się w pewnym sensie „językiem międzynarodowym“, ułatwiającym komunikowanie się przestępców polskich ze złodziejami innych narodowości.

Współczesna gwara polskich złodziei — pomimo ogólnej, zarysowującej się obecnie tendencji do stapiania się mowy różnych kategorii kryminalistów — wyodrębnia się nadal spośród innych gwar przestępczych i w osobliwy sposób je kształtuje. Wyjątkowe miejsce w tym względzie zajmuje z uwagi na spełnianą istotną rolę subkulturową. Jest bowiem zjawiskiem społeczno-histerycznym, kształtującym na przestrzeni historii życie i działalność całych pokoleń przestępców w Polsce. Wywarła zatem silne piętno na historycznym i współczesnym obrazie innych gwar przestępczych, m. innymi na polskiej gwarze więziennej, będącej niejako „stopem“ mowy przestępców wszystkich kategorii i subkulturowym wytworem językowym, zrodzonym w osobliwych warunkach więziennych.

W nowych warunkach społeczno-histerycznych i kulturalnych oraz subkulturowych gwara złodziejska podlega istotnym zmianom i przeobrażeniom. Dotychczasowe, tradycyjne środowiska złodziejskie uległy rozbiciu na grupy i wąskie społeczności. W związku z tym nastąpiło większe niż dotąd zróżnicowanie „grupowe“ słownictwa złodziejskiego. Z drugiej strony zacieśniły się więzi narodowe, skryształizowała się jedność narodu polskiego jako organicznej całości, co nie pozostało bez wpływu na zacieranie się dawniejszych, wyraźnych odrębności terytorialnych gwary. Na obraz gwary współczesnej dominujący wpływ wywiera także język złodziei warszawskich.

Wraz z zanikaniem specjalności przestępczych — znamiennej dla okresu międzywojennego — złodziejskie „wewnętrzne języki specjalne“ stapiają się w jedną gwara złodziejską. W poważnym zakresie zmienił się również podstawowy zasób leksykalny gwary, gdyż znaczna część słownictwa zdezaktualizowała się w innych warunkach społecznych, niejednokrotnie przekształcając i wzbogacając leksykę złodziejską o nowe znaczenia i neologizmy. Zwiększył się przy tym znacznie w gwarze zasób słownictwa rodzimego. Wpływy obce, głównie z języków: rosyjskiego, niemieckiego i angielskiego zajmują w niej tylko pewien niewielki procent.

W podsumowaniu powyższych rozważań stwierdzić należy, że gwara ta powstała na polskim terenie językowym i jest jedną ze szczególnych odmian języka narodowego. Wyrasta i kształtuje się przede wszystkim na podłożu gwar ludowych, podmiejskich i miejskich oraz języka potocznego, czerpiąc

również słownictwo z innych gwar środowiskowych i zawodowych. Od języka ogólnego i od innych, zwłaszcza nie przestępczych różni się gwara swoją tajemnością, funkcjami jakie spełnia w społeczności łódzkiej, lecz również właściwościami formalno-znaczeniowymi. Zasadnicze odrębności występują w słownictwie, a szczególnie w semantyce i frazeologii. Tworzenie nowych wartości subkulturowych wymaga bowiem równoczesnej zmiany języka dotychczas używanego, a w pierwszej kolejności jego strony znaczeniowej. Nowatorstwo znaczeń łódzskich polega zwłaszcza na innym, oryginalnym ujmowaniu świata i zjawisk z nim związanych, odsłania bowiem nieznaną dotąd dziedzinę życia narodu, ukazuje społeczność łódzką, swoisty styl jej życia i osobliwą subkulturę. Dlatego specjalizacja semantyczne, tj. użycie wyrazów języka ogólnego w węższym, szczególnym znaczeniu, znajduje w gwarze szerokie zastosowanie. Różnice formalne są o charakterze głównie ilościowym,<sup>7</sup> gdyż odznaczają się innymi — w odniesieniu do języka ogólnego — wzajemnymi zależnościami określonych form i związków frazeologicznych, stanowiących podstawę w tworzeniu nowych formacji. Osobliwości natury jakościowej przejawiają się m. innymi w fonetycznych obocznościach słów (przeinaczenia i dublety formalne), w wysoce swoistym tworzeniu niektórych neologizmów słowotwórczych bądź też w stosowanych często rusycyzmach frazeologicznych i składniowych.

Z jakościowych osobliwości strukturalnych gwary wskazać można przykładowo na utworzenie wielu odczasownikowych form łódzskich w wyniku derywacji wstecznej (zero morfologiczne): podłaz (wejście do obiektu), od podłazić, podejść; łomot (bicie, pobicie kogo), od łomotać; popych (pomocnik złodzieja), od popychać; włącz (wyrok za kilka przestępstw), od włączyć, itp. Tworzone chętnie i często w gwarze różnego rodzaju złożenia, zrosty i zestawienia są z reguły o zabarwieniu humorystycznym: torbochwat (złodziej partacz), mlekopijek (złodziej początkujący), kurokrad (złodziej drobiu), chrystopradawiec (zdrajca), kalipomagali (nadmanganian potasu wykorzystywany przy kruszeniu muru), łamigłówka (łom); trzęsi-dupka (gęś), wyrwigrosz (złodziej kieszonkowy); okryjbieda (peleryna), smarujtyłek (aptekarz), ołaboga (denaturat); prosta tutka (prostytutka), suczy departament (sąd), big bitowiec (złodziej razbójnik), itp.

Funkcjonowanie dubletów formalnych w gwarze tłumaczyć należy głównie trudną postacią fonetyczną słów i niezajomością związków formalno-znaczeniowych, które wpłynęły na ich genezę i rozwój: kielc // gieldź (miasto), od Kielce; zgubniarz // zgubiarz (rodzaj złodzieja); pintałka //

<sup>7</sup> Po raz pierwszy zwrócił na to uwagę Henryk Ułaszyn w swojej pracy pt. Język łódzki, Ł.T.N., Łódź 1951r., str. 29.

pindrak (piątka); kacaba // kaciapa (ciemnica więzienna); gield // gelt (pieniądze), z niem. Geld; lemberski // liberski // liwerski (język złodziejski), prawdopodobnie z niem. Lemberg 'Lwów', itp.

Przeinaczenia w języku złodziejskim powstają najczęściej pod wpływem skojarzeń dźwiękowych i znaczeniowych, także ze względu na cel zachowania tajności wypowiedzi lub z uwagi na trudną postać fonetyczną słowa. Niemalą rolę odgrywa tutaj etymologia ludowa oraz pełne humoru i ironii nieoczekiwane, nowatorskie skojarzenia. Wyrazy przeinaczone tworzone są w różny sposób, np. przez zastąpienie jednych dźwięków lub sylab innymi: koszyk // kajsziłk, łomot // łojmot, fajtlapa // fajkłapa, policjant // polikier, kapuś // kapusta // kapewu (zdrajca); przez przestawienia głosek lub sylab w wyrazach: lamus // kalmus (magazyn), łabaj // bałaj (lekarz), szewc // szwiec; przez skracanie lub rozszerzanie słów, także wy wygłosie i nagłosie: gustować // gusterować (podsluchiwać), znać // znachcić, jechać // jazdolić, klawisz // sklawisz, ciuchy // łociuchy, kiel // kływ (zab), kik // kiksum (baczność, uwaga); karować // karać, kapować // kapać (zdradzać), garować // garać (próżnować), spiżarnia // piżarnia (brzuch), sklepik // lepik, słuhać // uchać; przez apokopę: stygi // nastygi (spodnie), knoty // banknoty, śledź // sędzia śledczy, i tp.; przez substytucję: są to formacje najczęściej o zabarwieniu humorystycznym, mp. pantofle // kartofle, szwajcar // grajcar (cent), ślimaczyć się // tłumaczyć się, gniewać się // gówniać się, ziemniaki // szewraki, itp.

W tak krótkim artykule nie sposób omówić bliżej odrębności frazeologii polskiej gwary złodziejskiej.

Wreszcie dodać należy, że cechuje ją również osobliwa etymologia ludowa, która wywiera znaczny wpływ na kształtowanie się słownictwa, np.: szokwaldzista (rabuś sklepowy) — wyraz „szopenfeldzista“ przeinaczono poprzez zamianę obu członów: szop // szok i feldzista // waldzista, tj. ten, który zastrasza, szokuje personel sklepowy i „wali“ — okrada obiekt: jarzynka (złodziej stojący na czatach) — złodziejski wyraz „jarzączka“ (zapałka, świeca) żartobliwie skojarzono z „jarzyną“; prorok — prokuratora porównano dowcipnie z człowiekiem przepowiadającym przyszłość (złodziejowi); fortepian — naczelnik więzienia nazywany tak dlatego, że częścią składową tego instrumentu muzycznego są klawisze. W gwarze przestępczej „klawisz“ oznacza m. innymi 'strażnika więziennego'. W tym świetle administracja więzienna — w mniemaniu przestępców — stanowi zabawną jednolitą całość.

Innymi znamienitymi właściwościami gwary złodziejskiej, zapewniającymi jej trwałą pozycję w języku ogólnym, są jej ekspresja i konkretność, bezpośredniość i plastyka, sięganie do symboliki i szeroko pojętej metaforyki — wypływające z jej bardzo ścisłego związku z realiami życia narodowego. Zaznacza się również w gwarze silne oddziaływanie słownictwa emocjonal-

nego oraz znaczna rola ironii i humoru, sięgania do kontrastu, przesady i karykatury, które to momenty leżą u podstaw odświeżania słownictwa. Procesy te wpływają z jednej strony na zanikanie części słownictwa złodziejskiego (archaizmy), ale także na tworzenie się licznych neologizmów. Stąd znaczną ilość homonimów w gwarze tłumaczyć należy przede wszystkim bogactwem barw emocjonalnych wyrazów, a następnie silną tradycją gwary oraz jej zróżnicowaniem terytorialnym, a zwłaszcza środowiskowym.

Wyrosła na glebie rodzimej, podlega gwara złodziejska prawom rządzącym rozwojem języka ogólnonarodowego. Czerpiąc swą żywotność z polszczyzny, przeobraża i rozwija się pod jej wpływem, a jednocześnie ze względu na swój osobliwy, wysoce ekspresywny i poznawczy charakter — wywiera również wpływ na rozwój języka ogólnego. Wzbogacając mowę polską o nowe neologizmy semantyczne i strukturalne, wypełnia istniejącą lukę w języku ogólnym, przyczyniając się w znacznym stopniu do pogłębienia społecznej wiedzy o całokształcie życia i kultury narodu. W języku potocznym panuje bowiem na szeroką skalę tendencja do ciągłego odnawiania, odświeżania słownictwa. Szczególnie płynne są zmiany w zakresie słownictwa emocjonalnego, stąd chętnie i często sięga on do gwary złodziejskiej, w której barwa emocjonalna wyrazu lub zwrotu decyduje nierzadko o genezie i nowym użyciu wyrazu.<sup>8</sup> Do zasobu leksykalnego gwary chętnie sięgają również języki: literacki i artystyczny, a także inne odmiany polszczyzny.

Kwestia wzajemnych wpływów poszczególnych odmian języka polskiego i wpływu gwary złodziejskiej na jego rozwój — wymaga podjęcia dalszych, wnikliwych i wielostronnych badań językoznawczych. —

---

<sup>8</sup> Na gruncie języka potocznego wyrazy złodziejskie przybierają najczęściej humorystyczne bądź pejoratywne zabarwienie, co odzwierciedla także stosunek ogółu społeczeństwa do świata złodziejskiego.